

VIII kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ KOMISJI ROLNICTWA I ROZWOJU WSI (NR 73)

z dnia 23 września 2016 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi (nr 73)

23 września 2016 r.

Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi, obradująca pod przewodnictwem posła **Jarosława Sachajki (Kukiz15)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– uchwałę Senatu w sprawie ustawy o zmianie niektórych ustaw w celu ułatwienia zwalczania chorób zakaźnych zwierząt (druk nr 872).

W posiedzeniu udział wzięli: **Ewa Lech** podsekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi wraz ze współpracownikami, **Andrzej Konieczny** podsekretarz stanu w Ministerstwie Środowiska wraz ze współpracownikami, **Bartłomiej Popczyk** kierownik Działu Hodowli Polskiego Związku Łowieckiego.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Ewa Karpińska-Brzost**, **Dariusz Rzepnikowski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych oraz **Dariusz Dąbkowski** i **Konrad Nietrzebka** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Upzejmie proszę o zajmowanie miejsc.

Otwieram posiedzenie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Witam państwa posłów i przybyłych gości, stwierdzam kworum. Porządek dzienny został państwu dostarczony i obejmuje rozpatrzenie uchwały Senatu w sprawie ustawy o zmianie niektórych ustaw w celu ułatwienia zwalczania chorób zakaźnych zwierząt (druk nr 872).

Czy są uwagi odnośnie do porządku dziennego?

Nie słyszę uwag. Stwierdzam zatem, że porządek dzienny został przyjęty.

Czy na sali znajdują się osoby wykonujące zawodowo działalność lobbingową? Jeśli tak, proszę o przedstawienie się i poinformowanie jaką instytucję państwo reprezentują.

Nie słyszę zgłoszeń.

Przystępujemy do realizacji porządku dziennego.

Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie niektórych ustaw w celu ułatwienia zwalczania chorób zakaźnych zwierząt (druk nr 872). Zdecydował się wprowadzić poprawkę. Proszę przedstawiciela Senatu o wypowiedź na ten temat.

Nie widzimy przedstawiciela Senatu.

Może przeczytam ją państwu, aby było jasne o czym będziemy dyskutowali: „Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 22 września 2016 r. ustawy o zmianie niektórych ustaw w celu ułatwienia zwalczania chorób zakaźnych zwierząt, wprowadza do jej tekstu następującą poprawkę: »w art. 3 w pkt 12, w art. 85aa w ust. 1 w pkt 17-19 wyrazy „od jednokrotności do trzykrotności” zastępuje się wyrazami „od 0,25 do 1,3”«.”.

Będąc przy głosie, chciałem państwu przypomnieć, dlaczego Wysoka Izba podjęła decyzję o podwyższeniu tej kwoty na 1 do 3. Chodziło o to, aby zrównać sankcje, jakie są nakładane na rolników z tymi, jakie nakładane są na koła łowieckie. Przypomnę jeszcze państwu o tym, że w kole łowieckim jest minimalnie dziesięć osób a najczęściej – trzydzieści-pięćdziesiąt, więc sankcja nakładana na myśliwych, którzy nie wykonują zaleceń powiatowego lekarza weterynarii jest co najmniej dziesięciokrotnie niższa niż na rolnika.

Zwróć państwu uwagę na jeszcze jedną ważną sprawę. Ustawa, którą w dniu dzisiejszym przegłosujemy jest to specustawa, która ma działać w sytuacjach nadzwyczajnych, gdy coś się dzieje, panuje np. ptasia grypa, ASF, czy inna choroba. Rząd musi mieć jakieś

możliwości nacisku na Polski Związek Łowiecki (bo o tym mówimy), aby on wykonywał jego zalecenia. Złożyłem poprawkę, która pozwoliłaby lekarzowi powiatowemu...

Pani przewodnicząca, mamy czas do godziny 9, postaram się procedować trochę szybciej. Ważne jest to, abyśmy rozumieli nad czym głosujemy. Będzie tak, że powiatowy lekarz weterynarii nałoży karę na koła łowieckie za to, że ono nie wykonuje jego poleceń i na tym by się skończyło. Co będzie dalej? Nic, choroba będzie się rozprzestrzeniała. Może się za jakiś czas zdarzyć, że kolejne koło otrzyma kolejną sankcję 1 tys. zł, choroba się rozprzestrzeni a rząd nie ma żadnej możliwości nacisku na koła łowieckie.

Moja poprawka miała na celu odebranie kołu obwodu i oddanie go komuś innemu. Prosiłbym Wysoką Izbę o negatywną rekomendację dla uchwały Senatu, gdyż w jeśli wysokość kary zostanie na poziomie 1,3, czyli około 6 tys. zł w przeliczeniu na trzydzieści osób to właściwie nie ma co mówić o karaniu, to nie jest właściwa wysokość kary.

Dziękuję.

Nie wiem, czy strona społeczna chce zabrać głos? Nie uczestniczyliśmy w posiedzeniu i chętnie usłyszę, dlaczego tak niska sankcja jest potrzebna.

Kierownik Działu Hodowli Polskiego Związku Łowieckiego Bartłomiej Popczyk:

Wysoka Komisjo, po pierwsze – problem polega na tym, że nam wszystkim się wydaje, że dziki żyją w chlewniach. Jak to będą łabędzie, one będą się przemieszczały i dostaniemy nakaz ich odstrzału z uwagi na zwalczanie ptasiej grypy to wykonanie go może być niemożliwe z uwagi na ich mobilność. Dziki też, na skutek presji człowieka, zmieniają miejsce pobytu. Wszystkie te nakazy muszą mieć odzwierciedlenie w możliwości wykonania.

Przypomnę państwu, że od 6 sierpnia Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi nie kupił żadnej chłodni na terenach jedenastu powiatów. Nie ma tam możliwości wykonywania odstrzału. Nie możemy wykonać nakazu ministra, gdyż nie mamy gdzie, zgodnie z rozporządzeniem Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi, dostarczyć dzików. Będziemy karani za to, że nie mamy takiej możliwości. Proszę to wziąć pod uwagę przy głosowaniu, że zakaz musi być możliwy do wykonania. Mamy teraz sytuację, w której jest jedenaście nowych terenów, gdzie panuje afrykański pomór świń. Nie ma tam obecnie możliwości wykonywania polowania w ogóle, bo nie ma chłodni. Są tam chłodnie przywiezione przez koła łowieckie, bądź dostarczone ze społecznych środków kół łowieckich.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo.

Głos ma pan przewodniczący.

Poseł Robert Telus (PiS):

Takie tłumaczenie, jakie pan przedstawia, nie jest dla mnie do końca do przyjęcia. Kara jest w pewnych widelkach – od najmniejszej do wysokiej, trzykrotnej, która była w projekcie. Jeśli nie dojdzie do niewykonania zaleceń z racji braku chłodni lub z powodu braku możliwości ich realizacji, kara byłaby mniejsza.

Dobrze pan wie i myślę, że się pan ze mną zgodzi, że koła łowieckie mamy w Polsce różne. Są koła, które wykonują swoje plany i takie, które traktują to wyłącznie jak hobby, przyjeżdżają z dalekich miast na wieś i raz na rok ludzie chcą sobie postrzelać. Chodzi o to, aby zmobilizować te koła, które naprawdę nie wykonują tych poleceń i przymusić je do tego. Dla mnie pomysł pana przewodniczącego, aby zabrać obwody kołom, które nie wykonują poleceń, nie jest zły.

Senat zmniejszył kary, ja osobiście przychyliam się do propozycji Senatu. Tak jak powiedziałem podczas wczorajszego posiedzenia Komisji, w walce z ASF najskuteczniej działania prowadzić się będzie przy dobrej atmosferze. Dlatego przychyliam się do pomysłu zmniejszenia kar. Jeżeli na starcie stworzymy złą atmosferę, nie poradzimy sobie z tym.

Pragnę dodać, że jeżeli będą sytuacje, że koła łowieckie nie będą chciały wykonywać zaleceń, nie będzie stosowana jedynie kara, ale konieczna będzie zmiana w ustawie, aby zmusić je do tego.

Proszę się nie tłumaczyć, że jak nie będzie chłodni, to „my nie zrobimy”. Jeśli już teraz tak pan się tłumaczy to mam wrażenie, że ta współpraca już teraz nie jest dobra. Z pana strony chciałbym usłyszeć: „będziemy robili wszystko, aby pomóc w walce z tą chorobą”.

W tym kierunku musimy pójść.

Dlatego uważam, że koła łowieckie (mam taką nadzieję) podejną do tej choroby bardzo poważnie i pomogą państwu, pomogą rolnikom w jej zwalczaniu.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję.

Głos ma pani poseł Paulina Hennig-Kłoska.

Poseł Paulina Hennig-Kłoska (N):

Chciałam zapytać, jaki jest faktycznie problem z wywiązywaniem się kół łowieckich z obowiązków i ile jest takich kół, o których wspomniał pan przewodniczący Telus, które podchodzą do swoich obowiązków hobbystycznie a nie faktycznie, tak ustawowo?

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo.

Głos zabierze pani przewodnicząca.

Poseł Dorota Niedziela (PO):

Chciałam jedynie przypomnieć wszystkim na tej sali jeszcze raz, że ustawa, o której mówimy od dwóch dni ma pomóc w zwalczaniu ognisk choroby, ale podstawą tego wszystkiego jest jednak dobra współpraca.

Zauważyli państwo, we wszystkich raportach mówiących o sposobach zwalczania ASF na czerwono podkreślone jest, że musi istnieć dobra współpraca, bo tylko taka współpraca pomiędzy poszczególnymi służbami, lekarzami weterynarii, myśliwymi, administratorami i rolnikami może spowodować, że zatrzymamy tę chorobę.

Troszkę przerażające jest to, że w czasie procedowania tej skądinąd, wydawałoby się, mało problematycznej ustawy, zaczęły się problemy, zarówno z lekarzami weterynarii jak i kołami łowieckimi. Ustawa już wchodzi w życie, ale może w ramach nowelizacji warto wprowadzić takie rozwiązania, aby nie drażnić wszystkich środowisk, które biorą udział w tym procesie, ale bardziej je konsolidować do wspólnej walki z tym wirusem.

To taki mój apel.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Panie przewodniczący?

Poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Ja chce dwie sprawy dotknąć.

Państwo nakładając obowiązek dokonania odstrzału musi wziąć na siebie elementy, które są do spełnienia po jego stronie. Jeśli ostrzał jest zalecany w powiatach i nie ma wskazanych chłodni to błąd administracyjny powiatowego lub wojewódzkiego lekarza weterynarii. W tych sprawach powinni państwo natychmiast interweniować. Będę prosił o precyzyjne wskazanie, w których powiatach nie zostały wskazane miejsca do składowania zwierzyny, za to ktoś musi ponieść odpowiedzialność. To wszystko w tej sprawie.

Druga kwestia – nie widzę dobrej woli ze strony Polskiego Związku Łowieckiego od bardzo dawna. Jestem zasmucony pana odpowiedzią. Gdyby ją dokładnie przeanalizować wynika, że w ogóle nie wolno wprowadzać żadnych kar finansowych, nakazu uczestnictwa w zwalczaniu choroby, bo wy nie jesteście w stanie tego zrobić i zawsze znajdziecie jakieś wytłumaczenie, bo – albo rośnie kukurydza na polu lub łabędzie nie chcą siedzieć, tylko latają.

Wygląda na to, że ta organizacja nie rozumie w jakim śmiertelnym zagrożeniu znalazło się polskie rolnictwo. To jest zresztą dość charakterystyczne i powiem to bardzo ostro, jeśli chodzi o funkcjonowanie tej organizacji od dziesiątków lat. Jestem zażenowany poprawką Senatu, tak na marginesie. Senat, pomimo tego, że nasza poprawka w stosunku do tekstu pierwotnego nie była radykalna (ta, którą zaproponował prze-

owdniczacy) odrzucił ją. Nie zgodziliśmy się na tą znacznie wyższą karę, która byłaby bardziej dokuczliwa. Teraz żałuję, że jej nie przegłosowaliśmy.

Uważam, że będziemy musieli przy okazji ustawy o prawie łowieckim przeanalizować funkcjonowanie Polskiego Związku Łowieckiego. Kończy się, powinna skończyć się, moim zdaniem, przyzwolenie na to, że nawet w sytuacjach zagrożenia państwa, w jakiej jesteśmy, ta organizacja nie chce partycypować w przeciwdziałaniu rozwojowi chorób.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo.

Głos ma pan poseł Ajchler.

Poseł Zbigniew Ajchler (PO):

Chciałem podkreślić (to, co powiedziała pani poseł Dorota Niedziela), że współpraca wszystkich organów i instytucji jest bardzo ważna. To niezmiernie istotne.

Przychyłem się do wypowiedzi moich przedmówców, że wypowiedź przedstawiciela kół łowieckich, o tym że nie mogą wykonywać zaleceń z uwagi na brak chłodni, jest – wydaje mi się – dalece idącym niezrozumieniem powagi sytuacji, jaka rodzi się dla budżetu państwa i producentów. W dobie techniki, w dobie logistyki nie ma żadnego problemu, są chłodnie kontenerowe. Tak jak mój przedmówca powiedział, można logistycznie zabezpieczyć, zdecydowanie wcześniej podać informację gdzie można składować zwierzę, nadmiar tych półtuszy, jeśli odsprzedaż byłaby zwiększona w danym terenie. Nie ma powodów, aby uzasadniało to odstępianie od realizacji nałożonych na koła łowieckie zadań.

Jestem zaniepokojony nonszalancją, pewną asekuracją, kół łowieckich, to jest niepoważne.

Uważam, że tak nie powinno być.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo.

Głos ma pani przewodnicząca.

Poseł Dorota Niedziela (PO):

Mam pytanie.

Kto jest zobowiązany do spełnienia warunku posiadania chłodni? Czy jest to po stronie ministerstwa rolnictwa?

Rozumiem, że koła łowieckie dostają nakaz odstrzału, ale odstrzelone dziki muszą być poddane badaniom. Do momentu wydania wyniku badania, co w najlepszym przypadku trwa dwa lub trzy dni, ubite zwierzęta muszą być przechowywane w chłodniach i nie mogą mieć kontaktu z kolejnymi odstrzelonymi. Jeżeli te były zarażone, mogą zarażać kolejne i wtedy nie będą mogły być wykorzystane.

Kto odpowiedzialny jest za chłodnie, czyli, że myśliwy odstrzeli i ma zostawić w chłodni?

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo.

Głos ma pani minister.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Ewa Lech:

Pani przewodnicząca, szanowni państwo, za zakup chłodni odpowiada inspekcja weterynaryjna, bo to jest to objęte programem wczesnego wykrywania. W planach tego programu jest zakup chłodni, czekaliśmy na uruchomienie kolejnej transzy, aby te zakupy uruchomić.

O ile dobrze wiem, przetargi są zastopowane, ale nie znam szczegółów. Inspekcja to kupuje.

Tak jak pani przewodnicząca powiedziała, czasem niektóre koła łowieckie same powodują problemy, może to wynika z niewiedzy. Jeśli chłodnia jest zapełniona dobrym, przebadanym mięsem i myśliwi chcą tam włożyć dzika, który czeka na wyniki badań, boją się sytuacji, w której okaże się on dodatni chorobowo i wtedy całe mięso będzie trzeba

utyliзовать. W ten sposób niektóre chłodnie są blokowane. Takie mamy sygnały, w jednej chłodni jest przetrzymywany jeden dzik przykładowo.

Potwierdzam, że jest to w zakresie obowiązków inspekcji weterynaryjnej. Staramy się kupować nowe chłodnie.

W chłodniach powinny być przetrzymywane sztuki, które czekają na wyniki badań, ze stref objętych ograniczeniami – żółtych, czerwonych i niebieskich. W pasie granicznym nie bada się dzików odstrzelonych, ale jedynie dziki padłe. To jest rodzaj monitoringu.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo.

Poseł Dorota Niedziela (PO):

Ile jest takich obwodów wedle państwa wiedzy, które nie posiadają chłodni?

Rozumiem, że nie w każdym musi być, to kwestia przewożenia zwierząt.

Podsekretarz stanu w MRiRW Ewa Lech:

Niestety, nie mam takiej wiedzy, ale się dowiem.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo.

Skoncentrowaliśmy się na marginalnym przykładzie, który nas teraz dotyka. Procedujemy specustawę, państwo nie ma żadnych narzędzi nacisku na koła łowieckie, aby wykonywały zalecenia.

Szczególnie proszę zwrócić uwagę na początek wypowiedzi pana reprezentującego Polski Związek Łowiecki. Powiedział on, że zwierzęta nie siedzą w miejscu i mogą nie móc ich odstrzelić. Oznacza to tyle, że jak będzie dobrze, to dobrze, bo mamy hobby i pracujemy, a gdy okaże się, że będzie trzeba łąbędzie odstrzelić i nie będą siedziały w miejscu to tego nie zrobimy, bo nie. Może trzeba przyjąć więcej członków i zmienić zasady funkcjonowania?

Jeszcze raz powtórzę słowa pana przewodniczącego: Polski Związek Łowiecki nie rozumie w jakim śmiertelnym zagrożeniu od dwóch lat jest polskie rolnictwo.

Głos ma pani poseł.

Poseł Paulina Hennig-Kłoska (N):

Nie otrzymałam w dalszym ciągu odpowiedzi na moje pytanie, jaka jest skala problemu niewywiązywania się przez koła łowieckie ze swoich obowiązków? Jakie jest stanowisko rządu w stosunku do tej poprawki, bo nie wiem, czy było prezentowane na początku, gdy byłam nieobecna?

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo.

Proszę, pani minister.

Podsekretarz stanu w MRiRW Ewa Lech:

Jeśli chodzi o stanowisko rządu to pozostawiamy decyzję Sejmowi.

Odpowiadając na pytanie pani poseł, odniosę się do odstrzału sanitarnego, obejmuje 7,5 tys. sztuk, został zrealizowany w niemal 70%. Pan minister Konieczny wykonał krok, który wskazuje na dobrą współpracę, bo zobowiązał Lasy Państwowe i Polski Związek Łowiecki do tego, aby dokonać odstrzału 0,5 dzika na kilometr kwadratowy do linii Wisły a tam, gdzie jest największe zagrożenie, myślimy o zejściu do 0.

Atmosfera współpracy jest bardzo dobra.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo.

Głos ma pan poseł Olszówka.

Poseł Piotr Olszówka (PiS):

Panie przewodniczący, chciałbym zapytać pana z Polskiego Związku Łowieckiego, jak wygląda teraz ten odstrzał. Słyszymy, że ciągle jest za mały a otrzymałem informację, że bardzo dobrze jest przeprowadzany.

Czy mają państwo takie statystyki?

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Proszę.

Kierownik działu PZŁ Bartłomiej Popczyk:

Panie przewodniczący, panie pośle, odpowiadając na pytania dotyczące odstrzału – jest on wykonywany przez koła łowieckie w ramach umów i wynosi w skali kraju 70% zaplanowanego pozyskania w ramach odstrzału sanitarnego, ale mówimy wyłącznie o odstrzale sanitarnym, a równolegle prowadzony jest odstrzał w ramach planów łowieckich, który wynosi prawie 40% w skali tych terenów.

To są dodatkowe działania, które podejmuje Polski Związek Łowiecki, od początku zwalczania afrykańskiego pomoru świń, od pierwszego spotkania sztabu kryzysowego, które miało miejsce w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi o godzinie 17. w dniu 17 lutego 2014 roku. Wykonaliśmy wszystkie zalecenia i polecenia Głównego Lekarza Weterynarii, Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi, Ministra Środowiska. Nie było żadnej skargi na naszą działalność, dwa koła łowieckie miały problem z podpisaniem umowy. Zostało wysłane pismo przez głównego lekarza i umowy zostały podpisane w ciągu tygodnia od momentu zgłoszenia do nas tego faktu.

Nie rozumiemy ataku, że nie wywiązujemy się z obowiązków i nic nie robimy, ponieważ w ciągu ostatniego okresu, co przesłano w informacji do pana przewodniczącego Sachajki, odbyło się wiele spotkań, szkoleń, narad i mówiono jakie są problemy. Na polecenie przewodniczącego Wysokiej Komisji, Polski Związek Łowiecki przedstawił pełną analizę działań, jakie zostały podjęte. Nie wiem, czy państwo otrzymali to pismo, miało ono kilkadziesiąt stron? Zawierało informacje o problemach, przeprowadzonych naradach. Jesteśmy członkami grupy ekspertów przy Głównym Lekarzu Weterynarii, grupy do spraw łagodzenia skutków, bierzemy czynny udział we wszystkich spotkaniach na każdym szczeblu – od powiatowego i gminnego sztabu kryzysowego, w których uczestniczą nasi przedstawiciele – łowczowie okręgowi. W terenie wszyscy wiedzą, że rozwiązujemy wszystkie problemy i wywiązujemy się z każdego działania nałożonego na Polski Związek Łowiecki obowiązku. Nie ma na nas żadnych skarg. Jeśli mówią państwo, że jest tak źle, to gdzie są pisma do Ministra Środowiska o bezczynności PZŁ? Gdzie są te, które dotyczą obowiązków, z których się nie wywiązaliśmy? W jakim kole są problemy? Jeśli otrzymujemy takie informacje, rozwiązanie jest w ciągu tygodnia. Wie o tym Główny Lekarz Weterynarii, bo mamy ciągły kontakt z panem doktorem Jażdżewskim, na zasadzie wymieniania informacjami o problemach codziennie, telefonicznie. Odbywają się narady z Ministrem Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz Ministrem Środowiska...

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Proszę kończyć.

Kierownik działu PZŁ Bartłomiej Popczyk:

Jeśli chodzi o wyliczenia spotkań, jest czterdzieści stron w punktach. Nie ma problemu z wykonaniem odstrzału, nikt na nie nie wskazuje. Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi otrzymuje cotygodniowe raporty z tych działań. Wysyłamy do ministra comiesięczne raporty z pozyskania dzików w województwie podlaskim a od czasu zmiany strefy, także w województwach mazowieckim i lubelskim.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo.

Pan przewodniczący ma głos.

Poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Jeszcze jedno zdanie.

Ja bardziej wierzę ministrowi rolnictwa, który wczoraj twierdził, że jest duży problem we współpracy z Polskim Związkiem Łowieckim. Nie czas rozmawiać o funkcjonowaniu organizacji o feudalnej strukturze, w której członkostwo do tej pory było uznawane za symbol pewnych przywilejów społecznych.

Jeżeli nie nastąpi zmiana w podejściu PZŁ do współpracy z administracją, nie tylko pod względem udziału w kolejnych spotkaniach, będzie źle. To, o czym pan mówi dotyczy

głównie kolejnych spotkań mających na celu rozmowę o problemach, a nie ich rozwiązywanie. Wówczas, przy ustawie o prawie łowieckim, będzie trzeba rozważyć konieczność utworzenia nowej organizacji, która zrzeszałaby polskich myśliwych.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo.

Głos ma pan przewodniczący.

Poseł Robert Telus (PiS):

Nie chcę podgrzewać atmosfery, bo to nic nie da, gdyż mamy przegłosować poprawkę. Skoro mówi pan, że jest tak dobrze, to dlaczego są sygnały, że jest źle? Dlaczego boicie się tych kar? Jeżeli byłoby tak dobrze, nie balibyście się tych kar, które są w widelkach. To jedynie kary za niewykonanie obowiązków. Jeśli je wykonujecie to kara was nie dotyczy.

Panie przewodniczący, nie ma sensu dalej dyskutować. Składam wniosek o przegłosowanie poprawki.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo.

Biuro Legislacyjne? Rząd?

Podsekretarz stanu w MRiRW Ewa Lech:

Pozostawiamy decyzję Sejmowi.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo.

Kto jest za przyjęciem poprawki Senatu? (14)

Kto jest przeciw? (7)

Kto się wstrzymał? (1)

Dziękuję bardzo. Stwierdzam, że Wysoka Komisja większością głosów przyjęła poprawkę Senatu.

Przystępujemy do wyboru posła sprawozdawcy. Kto nim będzie? Czy poseł Szulowski będzie chciał pełnić tę funkcję? Tak.

Czy ktoś jest przeciwny tej kandydaturze? Nie.

Wyczerpaliśmy porządek dzienny. Protokół z dzisiejszego posiedzenia będzie wyłożony do przejrzania w sekretariacie Komisji w Kancelarii Sejmu.

Zamykam posiedzenie Komisji.